

Stobiecki, Rafał

Kapłan ortodoksyjnego bolszewizmu : filozofia dziejów Nikołaja Bucharina

Czasy Nowożytne 5, 81-101

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Stobiecki
(Łódź)

Kaplan ortodoksyjnego bolszewizmu. Filozofia dziejów Nikołaja Bucharina

Zarówno sama postać Bucharina, rola jaką odegrał w ruchu bolszewickim, jak i jego dorobek teoretyczny budzą do dzisiaj kontrowersje wśród badaczy. Bez wątplenia istotny wpływ na ocenę teoretycznego dorobku Bucharina miały wypowiedzi, od połowy lat dwudziestych, pierwszego autorytetu w tej dziedzinie – W. Lenina. Zaznaczmy od razu, że dalekie były one od jednoznaczności. Przywódca bolszewików wypowiadał się na ten temat kilkakrotnie. W *Sprawozdaniu z działalności Rady Komisarzy Ludowych* wygłoszonym na VIII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, w grudniu 1920 r. Lenin w następujący sposób ocenił *Aztukę komunizmu (Ałecadło komunizmu)*: *Mamy program partii, doskonale spopularyzowany przez tow. tow. Preobrażeńskiego i Bucharina, w książce nie tak grubej, lecz w najwyższym stopniu wartościowej*¹. Podobnie pochlebnie Lenin wypowiadał się na temat opublikowanej w 1920 r. pracy Bucharina *Ekonomika pieriechodnego pierioda (Ekonomika okresu przejściowego)*². Jednak już w dokumencie określanym mianem *testamentu* wodza rewolucji znajdujemy ocenę wyraźnie kontrastującą z poprzednimi. W swoim *ostatnim słowie* przeznaczonym do odczytania na zjeździe partii Lenin pisał:

*Jeśli chodzi o młodych członków KC, chcę powiedzieć kilka słów o Bucharinie i Piatakowie. Są to, moim zdaniem, najwybitniejsze siły (z najmłodszych sił) i w stosunku do nich należałoby mieć na uwadze, co następuje: Bucharin jest nie tylko bardzo cennym i bardzo wybitnym teoretykiem całej partii, uchodzi on słusznie również za ulubieńca całej partii, jednakże jego poglądy teoretyczne mogą tylko z bardzo dużymi wątpliwościami zaliczone do poglądów całkowicie marksistowskich, ponieważ jest w nim coś scholastycznego (nigdy nie uczył się i – jak sądzę – nigdy nie rozumiał w zupełności dialektyki)*³.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nieznaną wówczas wypowiedź Lenina korespondowała z krytycznymi opiniami jakie pojawiły się w literaturze radzieckiej bezpośrednio po ukazaniu się Bucharinowskiej *Teorii materializmu historycznego*. Zdaniem ówczesnych, a także późniejszych radzieckich krytyków koncepcji Bucharina miały one charakter mechanicystyczny (chodziło przede wszystkim o rozumienie w tym duchu kategorii sił wytwórczych – dop. R. S.), sprzeczny z marksizmem, łączono je zwykle z atakowanymi już wcześniej przez samego Lenina teoriami Aleksan-

1. W. Lenin, *Dziela*, T. 31, s. 525.

2. I wyd. Moskwa 1920. Zob. W. Lenin, *Zamieczanija na knigu N. I. Bucharina „Ekonomika pieriechodno-go pierioda”*, *Leninskij sbornik*, Moskwa 1929, T. 11, s. 345–403.

3. Nieopublikowane materiały dostarczone delegatom na XX Zjazd KPZR, Warszawa 1956, s. 7.

dra Bogdanowa⁴. Praca Bucharina stała się także przedmiotem krytyki zachodnich marksistów, m.in. Antonio Gramsciego i Gyorgy Lukacsa⁵.

W ZSRR, po śmierci Bucharina (1938) na wiele lat postać autora *Azłuki* została zapomniana. Jeżeli wspominało o nim to tylko w negatywnym kontekście. W literaturze radzieckiej obowiązywały oceny sformułowane w *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótkim kursie*. Pisano w niej o zwolennikach Bucharina jako o *dwulicowcach politycznych, fagasach klas pokonanych*⁶.

Po 1956 roku, a przede wszystkim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Bucharina odkryła sowietologia zachodnia. Stało się to udziałem badaczy zaliczanych do grona tzw. rewizjonistów, tj. zwolenników odejścia od zimnowojennych schematów w poglądach na historię ZSRR, krytyków patrzenia na tę historię przez pryzmat teorii totalitaryzmu. Zwolennikiem tego nowego podejścia był przede wszystkim Robert C. Tucker. Jego uczniem jest autor najpoważniejszej dotąd w literaturze pracy o Bucharinie – Steven Cohen⁷. Amerykański sowietolog starał się na nowo odczytać to, co nazwał *łucharinizmem*. Był on dla niego przede wszystkim symbolem teoretycznej i praktycznej alternatywy dla socjalizmu stalinowskiego, symbolem *socjalizmu z ludzką twarzą, łardziej liberalnej wersji komunizmu*⁸.

W 1988 r. na fali pieriestrojki doszło do rehabilitacji Bucharina, a sformułowane pod jego adresem zarzuty Stalina zostały cofnięte. W istniejącym jeszcze Związku Radzieckim nastąpił swoisty renesans jego postaci i dorobku. Główni ideolodzy pieriestrojki i głośnotii deklarowali powrót do źródeł, do nieskażonej dziedzictwem stalinizmu, demokratycznej wersji socjalizmu z lat dwudziestych. Bucharin jako teoretyk tzw. okresu przejściowego na drodze do budowy komunizmu, jeden z ideologów NEP-u, stał się ponownie autorytetem. W krótkim czasie w latach

-
4. Na temat toczonych w latach dwudziestych w ZSRR dyskusji filozoficznych zob. M. A. Cheweszi, *Iz kritiki filozofskich dogm II Internacjonata*, Moskwa 1977; B. A. Czagin, W. I. Kluszin, *Borba za istoriczeskij materializm w SSSR w 20-e gody*, Leningrad 1975, kontynuacją tej pracy jest książka tych samych autorów: *Istoriczeskij materializm w SSSR w pieriechodnyj pieriod 1917–1936 gg.*, Moskwa 1986; K. Ochocki, *Radzieckie spory filozoficzne*, Warszawa 1984. W drugiej z wymienionych prac B. A. Czagin i W. I. Kluszin podsumowując poglądy N. Bucharina napisali m.in.: „*Bucharin holdował mechnistycznemu poglądowi, który nie doceniał decydującego znaczenia subiektywnej części sił wytwórczych i umniejszał tym samym ich socjalną charakterystykę*” (tamże, s. 255). Zdaniem tych autorów właściwy tzn. zgodny z teorią materializmu historycznego pogląd w tej sprawie reprezentował wówczas W. Adoratskij, zob. jego praca *Naucznyj komunizm Karola Marksa (Naukowy komunizm Karola Marksa)*, Moskwa 1923, s. 95 i n. Podobne poglądy, podkreślając szczególnie wpływ koncepcji Bogdanowa na Bucharina, formułuje W. Szewczenko, *Bucharin kak teoretik istoriczeskogo materializma*, Moskwa 1990, s. 14 i n.
 5. A. Gramsci, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1961, s. 97–163; Recenzja Lukacsa ukazała się po raz pierwszy po niemiecku nakładem wydawnictwa Międzynarodówki Komunistycznej w Hamburgu w 1922 r. W pracy wykorzystuję tłumaczenie rosyjskie, bez tytułu, zamieszczone w pracy W. Szewczenko, op. cit., s. 36–47.
 6. *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 1949, s. 367.
 7. S. Cohen, *N. I. Bukharin. A Political Biography 1888–1938*, New York 1973 (tamże bogaty wybór literatury). W pracy wykorzystuję wyd. rosyjskie, Moskwa 1992 (I wyd. rosyjskie Moskwa 1988. Zob. jego przedmowę do II rosyjskiego wydania, s. 4 i n.
 8. S. Cohen, *Bucharin*, s. 455. W przedmowie do wydanej niedawno angielskiej wersji wspomnień wdowy po Bucharinie Anny Lariny (*This I cannot forget*, London 1993) Cohen poszedł jeszcze dalej. Pisząc o „bucharniźmie” stwierdził, że: „był on nie tylko alternatywą dla historycznego rozwoju Rosji Radzieckiej po rewolucji, ale także zawierał w sobie ostrzeżenie przed stalinizmem, który przez następne dwie dekady próbował zgnieść wszystkich i wszystko w strukturze żelaznej maszyny państwowej” (tamże, s. 16).

1988–1990 wydano cztery wybory jego dzieł oraz kilka prac monograficznych jemu poświęconych⁹.

Obecnie, ze zrozumiałych względów (upadek systemu komunistycznego), wywołane pierestrojką, nie trwające długo zainteresowanie myślą Bucharina zdaje się zamierać, nie tylko zresztą w Rosji. W publikacjach tam wychodzących zdaje się dominować tendencja zmierzająca do uniformizacji bolszewizmu jako doktryny¹⁰. Zwraca się uwagę nie tyle na różnice dzielące poglądy Lenina od poglądów Stalina, Bucharina od Trockiego, ile na znaczące pokrewieństwo między nimi. Przykładem tego typu ujęć może być praca emigracyjnej badaczki, związanej z kręgiem A. Sołżenicyna – Doroty Szturman (Titkinej) zatytułowana *O woźdżach rosyjskiego komunizmu* (O przywódcach rosyjskiego komunizmu). Wspomniana autorka, w sposób dość jednostronny zdyskredytowała teoretyczny dorobek Bucharina uwypuklając silnie obecne w nim sprzeczności. Przy czym w swojej analizie ograniczyła go jedynie do kwestii społeczno-politycznych. Przy pomocy wybranych cytatów, dotyczących m.in. problemu dyktatury proletariatu, wskazała na antydemokratyzm jego poglądów, liczne podobieństwa z myślą Lenina jak i Stalina¹¹.

Podejmując się przedstawienia Bucharinowskiej filozofii dziejów należy, jak sądzę, zapytać o jej relację w stosunku do szeroko rozumianej historiozofii marksistowskiej, a także o jej miejsce w całościowo pojętej doktrynie bolszewizmu. Jednym słowem odpowiedzieć na pytanie – w jakim stopniu bucharinizm, w rozumieniu filozofii dziejów był stanowiskiem odrębnym, w jakim zaś odzwierciedlał typowy dla doktryny bolszewizmu sposób rozumienia historii?

Nikołaj Iwanowicz Bucharin (1888–1938) należał do młodszego pokolenia bolszewików. W 1917 roku miał lat dwadzieścia dziewięć. Urodzony w Moskwie, w rodzinie inteligentkiej, do partii wstąpił w roku 1906. Od 1908 r. należał już do ścisłego kierownictwa organizacji bolszewickiej w Moskwie. W dwa lata później został aresztowany i skazany na zesłanie, z którego udało mu się zbiec. Następne lata spędził, podobnie jak większość czołowych bolszewików na emigracji. Jeszcze w Moskwie rozpoczął studia ekonomiczne, których jednak nie ukończył. Na emigracji rozwijał swoje zainteresowania ekonomią. Tam też powstały jego pierwsze prace o charakterze teoretycznym¹². Dopiero jednak po zwycięskiej rewolucji zyskał sławę czołowego teoretyka partii. Był jednym z autorów przyjętego w marcu 1919 roku, na VII zjeździe nowego programu partii, współautorem wraz z Jewgienijem Preobrażeńskim, powszechnie czytanego, popularnego, tłumaczonego na wiele języków wykładu marksizmu *Azłuka komunizmu*¹³. Praca ta przyniosła

9. N. I. Bucharin, *Izbrannyje trudy. Istorija i organizacija nauki i techniki* (red. J. P. Wielichow), Leningrad 1988; Tenże, *Izbrannyje proizwiedienija*, Moskwa 1988; Tenże, *Problemy teorii i praktiki socjalizma*, Moskwa 1989; Tenże, *Izbrannyje proizwiedienija. Put k socjalizmu*, Nowosibirsk 1990.

10. W dużym stopniu jest ona widoczna także w nauce zachodniej. Większość prac poświęconych teoretycznym aspektom doktryny bolszewizmu koncentrowała się i koncentruje na analizie poglądów Lenina i Stalina.

11. D. Szturman, *O woźdżach*, s. 306 i n.

12. Mam na myśli pracę *Mirowoje chazajstwo i imperializm (Gospodarka światowa i imperializm)*, Geneva 1915. Na emigracji Bucharin napisał też wydaną ostatecznie w 1919 r. pracę *Politczeskaja ekonomia ranńie: Teoria ciennostii i pribyli awstrijskoj szkoły (Ekonomia polityczna rentierów: teoria wartości i zysku szkoły austriackiej)*, Moskwa 1919.

13. Jewgienij Aliksiejewicz Preobrażeński (1886–1937) – członek partii od 1903 r., po 1917 r., uznawany za jednego z czołowych teoretyków partii. Jeden z liderów tzw. *lewicowych komunistów*, przeciwnik traktatu brzeskiego. W 1927 r. po raz pierwszy wykluczony z partii. W okresie *wielkich czystek* w 1937 aresztowany i rozstrzelany. Pośmiertnie zrehabilitowany. Autor m.in.: *Rossija i socjalizm* (Piotrogród 1918), *Anarchizm i komunizm* (Moskwa–Piotrogród 1918). Pośmiertnie rehabilitowany. Najpełniejszą bibliografię prac N. Bucharina podaje: *Ukazatel literatury N. I. Bucharina*, INION, Moskwa 1989 (obejmuje ona 883 pozycje, nie licząc przedruków). Wspomniana *Azłuka* miała ponad czterdzieści wydań, licząc wydania radzieckie i przedruki. Ukazała się po raz pierwszy w Moskwie w 1919 roku (*Azłuka komunizma: Popularnoje objasnienije Programny Ros. Kom. partii bolszewików*). W pracy

mu sławę *kapłana ortodoksyjnego bolszewizmu*¹⁴. W 1921 roku w Moskwie ukazała praca uważana przez wielu badaczy jego myśli za jedną z najważniejszych w jego dorobku, mianowicie – *Teoria historycznego materializmu: Popularny podręcznik marksistowskiej socjologii* (Teoria materializmu historycznego: Popularny podręcznik marksistowskiej socjologii)¹⁵. Po śmierci Lenina (1924), Bucharin jednoznacznie opowiedział się po stronie sekretarza generalnego partii, przeciwko Trockiemu. Pod koniec lat dwudziestych zaczął narastać konflikt między Bucharinem a dążącym do jedynowładztwa Stalinem. Bucharin został usunięty z kierownictwa partii – spektakularnym tego wyrazem było wykluczenie go 12 listopada 1929 roku ze składu Biura Politycznego i pozbawienie go funkcji redaktora naczelnego *Prawy*. Stało się to w okresie walki z tzw. pravicową opozycją w partii, której ideologicznym przywódcą miał być właśnie Bucharin. W okresie czystek stalinowskich, tragicznym dopełnieniem jego biografii stał się proces mający miejsce od 2 do 13 marca 1938 r. w wyniku, którego Bucharin został skazany na karę śmierci. Mimo złożonej przez niego prośby o łaskę wyrok wykonano¹⁶.

Bucharin był niewątpliwie człowiekiem wszechstronnie wykształconym, o szerokich zainteresowaniach, dobrze czytającym w literaturze światowej, przede wszystkim z zakresu ekonomii i filozofii. Wyróżniało go to w środowisku czołowych bolszewików, decydowało o tym, że liczone się z jego zdaniem. Swoje poglądy historyozoficzne Bucharin najpełniej wyłożył w wymienionym już dziele *Teoria materializmu historycznego*. W dużo mniejszym stopniu znajdują one swoje odzwierciedlenie w innych jego pracach. Jak zauważono w literaturze: *N. Bucharin wystąpił ze swoją książką w czasie, kiedy nie było jeszcze w czytelnicy obrotu dzieła, które przedstawiałyby teorię materializmu historycznego w sposób całościowy i systematyczny*¹⁷. Materialistyczne pojmowanie dziejów było jeszcze wówczas, także w ZSRR, systemem dość otwartym, toczono na ten temat dyskusje dotyczące zarówno jego treści, głównych kategorii pojęciowych jak i sposobów interpretacji. W marksizmie radzieckim głównym autorytetem pozostawał dalej Plechanow, w mniejszym stopniu Lenin, którego, po pierwsze, dorobek nie był jeszcze w pełni znany, po

wykorzystuję to właśnie pierwsze wydanie. Niestety nie udało mi się dotrzeć do wyd. polskiego (Moskwa 1921). Jak podaje W. Szewczenko, op. cit. Moskwa 1990, s. 8, Bucharin był głównym autorem teoretycznej części pracy, Preobrażeński współredagował jedynie jej II część (11 z 14 rozdziałów). Zob. także, E. H. Carr, *Editor's introduction* [w:] *ABC of Communism*, London 1968, s. 13–52.

14. Tym mianem określili Bucharina M. Olmiński w recenzji *Azbuki* na łamach pisma „Krasnaja Now” 1921, nr 1, s.247.
15. Praca ta podobnie jak *Azbuka* była wielokrotnie wznawiana. W ZSRR, ukazało się w sumie do 1929 roku dziesięć wydań, nie licząc tłumaczeń i przedruków na prowincji. Wydawnictwo „Sputnik” opublikowało też skróconą wersję w formie podręcznika z wykładami. W pracy korzystam z wydania polskiego: *Teoria materializmu historycznego*, Wydawnictwo „Książka” Warszawa 1927. W 1936 roku ukazało się II wyd. polskie, nakładem wydawnictwa „Znicz”.
16. Oprócz wymienionej pracy S. Cohena, przede wszystkim polityczną sylwetkę Bucharina przedstawiają: I. J. Gorielów, *Nikołaj Bucharin*, Moskwa 1988; A. N. Sokołow (red.) *Bucharin. Czelowiek, Politiik, Uczennyy*, Moskwa 1990; D. Szturman, *O Woźdżach rossijskiego komunizmu*, Paryż – Moskwa 1993, t. 1, s. 306–411 i t. 2, s. 7–54 (znacząca część tej pracy została wcześniej opublikowana w książce: *Miertwyje chwatajut żywych. Czitaja Lenina, Bucharina, Trockogo*, Londyn 1982). O teoretycznym dorobku Bucharina piszą m. in.: A. F. Grabski, *Nikołaja Bucharina interpretacja teorii materializmu historycznego*, „Acta Universitatis Lodziensis”. Folia Historia 39, 1990, s. 61–73; L. Kołakowski, *Główne nurty*, t. III, s. 810–825 i 835–841; J. W. Kudriawcewa, *Socjalno-filosowskije problemy w rabotach N. I. Bucharina*, Moskwa 1990; W. Stankiewicz, *Bucharin jako ekonomista*, „Myśl Marksistowska” 1988, nr 5, s. 36–47; W. N. Szewczenko, op. cit.; L. K. Szkarenkow, *Filosowsko-sociologiczeskije i političeskie wzgliady N. I. Bucharina*, Moskwa 1991; A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 358–364.
17. A. F. Grabski, *Nikołaja Bucharina*, s. 63.

drugie jego wypowiedzi nie nabrały jeszcze wtedy charakteru kanonicznego. Jednocześnie czołowi teoretycy partii bolszewickiej, w tym także Bucharin, zdawali sobie doskonale sprawę z potrzeby dokonania kodyfikacji teorii materializmu historycznego. Odbywało się to w warunkach niezwykle skomplikowanej sytuacji politycznej, zarówno międzynarodowej (pokój ryski oznaczał klęskę planu przeniesienia zarzewia rewolucji na Zachód), jak i wewnętrznej (krwawo stłumione powstanie w Kronsztadzie, przyniosło odejście od polityki komunizmu wojennego i bezpośrednio zadecydowało o narodzinach NEP-u). Koniecznością stało się uporządkowanie dyskusji teoretycznych i ideologicznych toczonych wewnątrz partii i poza nią w Rosji, a także sformułowanie jednoznacznej odpowiedzi na ataki, ze strony marksistów zachodnioeuropejskich i czołowych przywódców mienszewickich zarzucających bolszewikom wypaczenia i błędną interpretację marksizmu. Dążenie do kodyfikacji teorii było także, a może przede wszystkim, rezultatem tendencji silnie obecnej od początku, w teoretycznych rozważaniach Lenina, który dążył do monopolizacji marksizmu w obrębie doktryny bolszewizmu i którego celem było uczynienie zeń oficjalnej ideologii państwa radzieckiego¹⁸.

Bucharin tak o tym pisał we wstępie do polskiego wydania *Teorii materializmu historycznego*:

Praca, którą przedkładam czytelnikom polskim, jest próbą usystematyzowania nauki materializmu historycznego. W naszych czasach we wszystkich krajach, a także w Polsce, stoją przed robotnikami zagadnienia nadzwyczaj złożone. Wydarzenia przyjmują kształty nieraz tak dziwaczne, splatanie się sił społecznych bywa tak niezwykle, maski polityczne są pomalowane tak zręcznie, a bieg wypadków bywa nieraz tak szalenie szybki – że nadzwyczaj łatwo jest o błędy, często pociągające za sobą następstwa bardzo poważne. Jednym ze sposobów zabezpieczenia się od błędów jest podniesienie poziomu teoretycznego tych ludzi, którzy na swym sztandarze wypisali najbardziej postępowe ideały ludzkości. Teoria Marksa przeszła próbę nie tylko całych poprzednich dziejów kapitalizmu, lecz także próbę katastrof z lat ostatnich (...) wszystko to tylko potwierdziło założenia marksowskie. To też przestudiowanie marksizmu staje się rzeczą konieczną¹⁹.

Dla Bucharina, analogicznie jak dla Lenina, marksizm był synonimem *jedyniej, prawdziwej nauki*²⁰. Przy czym, także zgodnie z tradycją leninowską, aspirował on do roli twórcy *jedyniej słusznej* jego interpretacji. W odpowiedzi swoim krytykom pisał, że jego rozważania *zmierzą po linii rozwoju ortodoksalnego, rewolucyjnego, materialistycznego pojmowania Marksa*²¹. W omawianej pracy Bucharin bardzo silnie akcentował z jednej strony praktyczne znaczenie wszelkiej wiedzy naukowej (*nauka powstaje z praktyki*), z drugiej zaś jej klasowy charakter²². Chcąc zdyskredytować znaczenie tzw. nauki burżuazyjnej pisał, że jej słabość polega przede wszystkim na tym, że nie posiada ona waloru prospektywnego, nie potrafiła przewidzieć przyszłości. Jego zdaniem, skompromitowała się ona ostatecznie w okresie I wojny światowej, ignorując zachodzące wówczas zjawiska społeczne i będącą ich wynikiem falę rewolucyjną. W innej pracy zaś dodawał, że tym samym nie była ona nauką w *rzeczywistym znaczeniu tego słowa (...) była apologią istniejącego porządku rzeczy*²³.

18. Na zjawisko to zwrócił uwagę L. Kołakowski pisząc, że: „Marksizm rosyjski od początku, to jest od wczesnych pism Plechanowa miał tendencję do rozrastania się w całościowy «system» obejmujący łącznie i odpowiadający na wszystkie kwestie filozoficzne, socjologiczne i polityczne”, *Główne nurty*, t. III, s. 835.

19. N. Bucharin, *Teoria*, s. III.

20. Tamże, s. 4.

21. Tamże, s. 340.

22. Tamże, s. 3.

23. N. I. Bucharin, *Razwitiie kommunizma ot Marksa do Lenina* (wykład wygłoszony w Sowieckim Narodnym Domie, bez daty), Rossijskij Cienr Chranienija i Uzuczenija Dokumentow po Nowiejszej Istorii, fond nr 329, opis 1, s. 1. (. Jak można przypuszczać tekst pochodzi z II połowy lat dwudziestych.

Z naszego punktu widzenia interesujące jest jak autor *Azłuki* rozumiał pojęcie marksizmu i będącą jego częścią teorię materializmu historycznego? W związku z tym trzeba podkreślić, że marksizm była dla niego przede wszystkim materializmem historycznym. Określił go mianem marksistowskiej socjologii, co znalazło swoje odzwierciedlenie już w samym tytule pracy. W tym kontekście ważne jest jak interpretował on wzajemne relacje między historią a socjologią? Były one dla niego najważniejszymi z nauk społecznych, przy czym pierwsza miała, jego zdaniem, charakter szczegółowy a druga abstrakcyjny, bardziej teoretyczny. O historii pisał, że: *Łada i opisuje, jak płynął potok życia społecznego w jakimś określonym czasie, w jakimś określonym miejscu, socjologia zaś wysuwa ogólne zagadnienia: czym jest społeczeństwo, od czego zależy jego rozwój lub upadek? Jaki zachodzi stosunek pomiędzy szeregiem rozmaitych zjawisk społecznych (gospodarka, prawo, nauka itd). Czym tłumaczy się ich rozwój? Jakie są historyczne formy społeczne?*²⁴. Tę ostatnią rozumiał więc Bucharin, pisał o tym zresztą wprost, jako filozofię dziejów. Socjologia miała być w założeniu autora *metodą* historii, *wskazywać jej określony punkt widzenia, sposób ładania*²⁵. Rolą historii zaś było dostarczanie dla socjologii *materiału do wniosków i uogólnień*²⁶. Bucharin wyraźnie przeciwstawiał się tym wszystkim, którzy chcieli widzieć w materialistycznym pojmowaniu dziejów jedynie metodę analizy konkretnych faktów i procesów historycznych. Jego ambicje sięgały dalej. Pragnął uczynić z socjologii, trochę chyba na wzór pozytywistów, rzeczywistą królową nauk, a przede wszystkim wyposażyc ją w atrybuty pozwalające jej nie tylko intepretować przeszłe zdarzenia, ale także przewidywać przyszłość²⁷. Między historią a socjologią zachodziła w jego koncepcji raczej relacja podporządkowania tej pierwszej drugiej, niż dążenie do zachowania autonomii obu. Wspomniana tendencja zmierzająca do lekceważenia, czy wręcz dyskredytowania znaczenia historii w stosunku do innych dziedzin wiedzy, w tym przypadku socjologii, może być uznana za charakterystyczny rys nie tylko poglądów Bucharina, ale także innych teoretyków bolszewickich. W okresie późniejszym stanowisko Bucharina w tej kwestii uległo pewnej zmianie. Stało się tak w latach trzydziestych, gdy w nauce radzieckiej rozprawiano się z koncepcjami Nikołaja Pokrowskiego. Bucharin, pragnąc zaskarbić sobie na nowo przychyłność czynników partyjnych dołączył do grona licznych wówczas krytyków koncepcji radzieckiego historyka. Potępiając jego *Łędy* m.in. tezę o historii jako rzutowanej w przeszłość polityce, upominał się o wszechstronny rozwój nauki historycznej jako samodzielnej dyscypliny, optymistycznie oceniał jej przyszłość²⁸.

W całościowo rozumianej Bucharinowskiej filozofii dziejów można, jak sądzimy, wyróżnić trzy teorie bardziej szczegółowe. Mianowicie: teorię struktury rzeczywistości społecznej, teorię źródeł jej dynamiki oraz teorię biegu procesu dziejowego. Zaczniemy zatem, od tej pierwszej czyli teorii struktury rzeczywistości społecznej. Punktem wyjścia dla rozwijanych przez autora *Azłuki* poglądów w tej kwestii było utożsamienie rzeczywistości przyrodniczej i społecznej. W *Teorii materializmu historycznego* tak o tym pisał: *Istotnie, czyż sam człowiek i społeczeństwo ludzkie nie są częścią przyrody? Czyż ród ludzki, nie jest częścią świata zwierzęcego? Kto temu*

24. Tamże, s. 6.

25. Tamże.

26. Tamże.

27. A. Gramsci wskazał na „wulgarny ewolucjonizm” zawarty w tym przeświadczeniu Bucharina wyrażający się w przekonaniu, że: „można «przywidywać» (cudzysłów – A. G.) przyszłość z taką samą pewnością, z jaką przewiduje się, iż z żołądzia wyrosnie dąb” (Tenże, op. cit., s. 10. 7).

28. N. Bucharin, *Nużna nam marksitskaja istoričeskaja nauka? (O niekotorych suszczestwiennych niesostojatielnych wzgliadach tow. M. N. Pokrowskogo)*, „Izwestia” 27.01.1936. W artykule tym pisał m.in.: „Historia jest nauką wymagającą takiego długoletniego i wnikliwego studiowania jak chemia albo fizyka (...) historii nie można nauczyć się z rozpędu (naskoka)”. Por. I. J. Gorielów, op. cit, s. 159–161.

przeciwy, ten nie zna ałecadła współczesnej nauki²⁹. Jak pamiętamy taka interpretacja teorii materializmu historycznego była zgodna zarówno z poglądami F. Engelsa, jak i czołowych teoretyków II Międzynarodówki, przede wszystkim K. Kautsky'go. W swoich pierwszych pracach w pełni aprobował ją także W. Lenin. Zgodnie z nią dzieje były rozumiane jako obiektywny, prawidłowy proces. Bucharin, krytykując ustalenia nauki burżuazyjnej pisał:

A jednak dla dla ogromnej większości współczesnych burżuazyjnych filozofów zdanie nauki polega na nie na wynajdywaniu tej prawidłowości, która istnieje obiektywnie, lecz na stwarzaniu prawidłowości ludzkim rozumem. A przecież, rzecz jasna, kolejność dnia i nocy, pół roku i wszelkich zjawisk przyrodniczych i społecznych istnieje niezależnie od tego, czy tego chce, czy nie chce rozum uczonego burżuja. Prawidłowość zjawisk istnieje obiektywnie³⁰.

Szukając źródeł poglądów Bucharina w tej kwestii Antonio Gramsci pisał, że były one rezultatem przyjęcia i zaakceptowania przez niego określonej koncepcji nauki. Jak pisał włoski marksista: *zostało ono wzięte w całości z nauk przyrodniczych, jak gdyby były one jedyną prawdziwą nauką, nauką w ścisłym znaczeniu tego słowa, jak to się uwarło przyjmować w okresie pozytywizmu³¹*. Uwaga ta odnosiła się zarówno do przedmiotu nauki jak i do stosowanych przez nią metod. Rozważając zagadnienie przyczynowości i celowości w naukach społecznych Bucharin zauważał: *(...) jeśli nawet ludzie wszystko świadomie normują, jeśli wszystko w społeczeństwie odbywa się tak jak tego chcą, to i wówczas dla wyjaśnienia zjawisk nie teleologia jest niezdolna, lecz rozważenie przyczyn zjawisk, tj. znalezienie ich prawidłowości przyczynowej. I w tym zagadnieniu nie ma żadnej różnicy między naukami społecznymi a naukami przyrodniczymi³².*

Tendencja zmierzająca do interpretowania materializmu historycznego w duchu naturalistycznym dostrzegalna jest także w późniejszych pracach Bucharina. Dostrzec ją można chociażby w opublikowanym w 1932 r. tekście *Darwinizm i marksizm*, gdzie wyraźnie nawiązywał on do wcześniejszych wypowiedzi F. Engelsa³³. W pracy tej autor *Teorii historycznego materializmu* pisał:

(...) nie zważając na ich (tj. o darwinizm i marksizm – R. S.) różniące się społeczne korzenie, marksizm włącza w swój sposób rozumienia świata, sformułowaną jako największa ze znanych nam w historii syntez teorię Darwina, z całością jej najważniejszych tez. Obie teorie pozostają w ten sposób w wyjątkowo specyficznym bliskich, wzajemnych relacjach³⁴.

W innym miejscu tej samej pracy Bucharin dodawał, że ta specjalna (osobaja) relacja między darwinizmem a marksizmem, powstaje nieuchronnie i polega na *więzi obiektów poznania, ich historycznego następstwa i materialistycznej podstawie stosowanej metody³⁵*. Nie oznaczało to jednak by Bucharin nie dostrzegał znaczących różnic między tymi dwiema koncepcjami powstałymi w II połowie XIX stulecia. Zdawał sobie z nich doskonale sprawę. Pisał o tym zarówno w *Teorii historycznego materializmu* jak w innych swoich wypowiedziach. Jego zdaniem, polegały one przede wszystkim na tym, że choć społeczeństwo jest częścią przyrody to jednak stanowi część, która aktywnie mu się przeciwstawia, wpływa na nią i jest zdolne ją zmieniać. Proces ten

29. Tamże, s. 18.

30. Tamże, s. 10.

31. A. Gramsci, op. cit., s.123.

32. N. Bucharin, *Teoria*, s. 18.

33. Artykuł ten po raz pierwszy ukazał się w zbiorze „Etiudy”, Moskwa–Leningrad 1932, s. 10. 8–139. W pracy korzystam z tekstu zamieszczonego [w:] N. I. Bucharin, *Izbrannyje trudy. Organizacija*, s. 87–119.

34. Tamże, s. 87.

35. Tamże, s. 114.

ma jednak charakter obiektywny, rządzą nim specyficzne prawa, różniące się od praw przyrody³⁶. W związku z tym zadanie polega na wykazaniu, że w społeczeństwie ludzkim ogólne prawa nauk przyrodniczych występują w postaci szczególnej, właściwej wyłącznie społeczeństwu³⁷. Wspomniane zastrzeżenia nie zmieniają jednak zasadniczo wymowy Bucharinowskiej interpretacji teorii materializmu historycznego, mimo wszystko, o czym za chwilę, wydaje się ona być bliższa modelowi deterministycznemu, akcentującemu przede wszystkim obiektywną stronę procesu historycznego. Przenikała ją tendencja zmierzająca do traktowania rzeczywistości społecznej na podobieństwo rzeczywistości przyrodniczej.

W porównaniu z Leninem, w Bucharinowskiej interpretacji teorii materialistycznego pojmowania dziejów widać wyraźnie inne rozłożenie akcentów. Jego rozważania koncentrowały się głównie na teorii struktury rzeczywistości społecznej i źródłach jej dynamiki. Znacznie mniej miejsca autor *Azbuiki* poświęcił uwagom na temat teorii biegu procesu dziejowego, wyłączając jego szczegółowe rozważania dotyczące wizji komunizmu.

Analizując wspomnianą strukturę Bucharin pisał: *przy rozpatrywaniu społeczeństwa, warunków jego rozwoju, form, treści itp. trzeba zaczynać to rozpatrywanie od analizy sił wytwórczych czyli od technicznej podstawy społeczeństwa*, w innym miejscu zaś dodawał: *wytwórczość materialna i środki wytwórczości („materialne siły wytwórcze”) – oto, co jest podstawą istnienia społeczeństwa. Bez tego nie może być żadnej „świadomości społecznej”, żadnej „kultury duchowej”, tak samo jak nie może być myśli bez mózgu*³⁸. Rzeczywistość społeczną Bucharin, podobnie jak twórcy marksizmu, traktował jako shierarchizowaną strukturę, w której zasadniczą rolę miała odgrywać sfera materialna. Dla jego koncepcji rzeczą wielce charakterystyczną było rozumienie wspomnianej kategorii sił wytwórczych. Bucharin utożsamiał je z *techniką, systemem narzędzi pracy*, wyraźnie redukując ich znaczenie i wyłączając z nich człowieka jako twórcę historii. Współcześni i późniejsi komentatorzy myśli Bucharina zwrócili uwagę, że w jego koncepcji mamy do czynienia wręcz z *fetyszyzacją czy absolutyzacją techniki*³⁹. Jak napisał L. Kołakowski u Bucharina: *technika decyduje o rozwoju społecznym. Wszystkie inne czynniki są wtórne*⁴⁰. Z kategorią sił wytwórczych Bucharin powiązał pozostałe elementy struktury rzeczywistości społecznej. Jego zdaniem, *każdy dany system techniki społecznej określa również system stosunków pracy między ludźmi a więc stosunki wytwarzania natomiast całokształt stosunków wytwarzania jest właśnie budową, strukturą ekonomiczną społeczeństwa, inaczej mówiąc – sposobem, systemem produkcji. Jest to ludzki aparat pracy społeczeństwa, jego „podstawa realna”*⁴¹. Przy bliż-

36. N. I. Bucharin, *Uczenie Marksą i jego historyczne znaczenie* [w:] Tenże, *Izbrany trudy. Historia*, s. 166. Z wielu rozproszonych wypowiedzi Bucharina na ten temat trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie jak rozumiał on kategorię praw rozwoju społecznego. W tekście *Darwinizm i marksizm*, Bucharin zaznaczał, że związek między prawami przyrody a prawami rozwoju społecznego polega na tym, że te drugie będąc specyficzną odmianą tych pierwszych cały czas im się przeciwstawiają (N. Bucharin, *Izbrany trudy. Organizacja*, s. 87). Powoływał się przy tym na opinię Marksą, który pisał o *podstawowych prawach przyrody (wieczne zakony przyrody), które w całości, coraz bardziej i bardziej przeistaczają się w prawa historyczne (historyczne zakony)*, tamże.

37. N. Bucharin, *Teoria*, s. 53.

38. N. Bucharin, *Teoria*, s. 113 i 51.

39. Zob. G. Lukacs, *Recenzja*, s. 40–41. Autor ten pisał, że charakterystyczne dla pracy Bucharina „przypisywanie technice samodzielnego statusu i interpretowanie jej jako podstawy wszelkiego rozwoju jest wariantem wyrafinowanego, wulgarnego naturalizmu” i uznał takie podejście za „nieprawidłowe” i „niemarksistowskie” (tamże, s. 40). Por. także: L. Kołakowski, *Główne nurty*, t. III, s. 837; W. I. Szewczenko, op. cit., s. 13 i n.

40. L. Kołakowski, *Główne nurty*, t. III, s. 837

41. N. Bucharin, *Teoria*, s. 130 i 143.

szym wyjaśnieniu wspomnianych kategorii Bucharin odwoływał się, nie tylko zresztą w tym przypadku, do przykładów z nauk przyrodniczych. Ekonomiczną strukturę społeczeństwa porównywał do układu słonecznego, jego poszczególne części składowe (ziemię, słońce, inne planety) do elementów składowych struktury (zespół ludzi, związanych określonym stosunkiem wytwarzania)⁴². W innym miejscu pracy używał wprost języka mechanicyzmu i kategorii myślenia zaczerpniętych z nauk ścisłych. W dodatku dołączonym do *Teorii materializmu historycznego*, mającym charakter odpowiedzi krytykom pisał:

Przez stosunki wytwórcze pojmuję koordynację w przestrzeni i w czasie ludzi w pracy (traktowanych jako żywe maszyny). System tych stosunków jest tyleż „psychologiczny”, co system planetarny wraz ze słońcem. Określoność miejsca w każdym momencie chronologicznym – oto co czyni system systemem. Z tego punktu widzenia znika wszelka psychiczność podstawy⁴³.

W Bucharinowskiej interpretacji struktury rzeczywistości społecznej ważne miejsce zajmują jego poglądy dotyczące nadbudowy, jej usytuowania w ramach struktury, i związanych z tym jej funkcji w życiu społecznym. Bucharin wyszedł od tradycyjnego, bardzo szerokiego rozumienia pojęcia nadbudowy, nawiązującego do klasycznej wypowiedzi K. Marksa z *Przyczynki do krytyki ekonomii politycznej* i określił tym mianem *wszelką formę zjawisk społecznych, wznoszącą się ponad podstawą ekonomiczną*⁴⁴. W ówczesnym piśmiennictwie marksistowskim dominował pogląd, reprezentowany m.in. przez K. Kautsky'ego, redukujący to pojęcie do ideologii. Bucharin zakwestionował taki sposób rozumienia nadbudowy, wyróżniając w niej trzy sfery:

- „1. Technika danej nadbudowy, *narzędzia pracy* (sprzęt laboratoryjny w nauce, domy, armaty, liczydła, diagramy itd. – w aparacie państwowym; pędzle, instrumenty muzyczne itd. – w sztuce i inne).
2. Stosunki między ludźmi (towarzystwa naukowe, organizacja biurokratyczna, stosunki między – ludzkie w pracowni artystycznej, koordynacja ludzi w orkiestrze).
3. *Systemy idei, wyobrażeń, norm, uczuć itd. (ideologia)*”⁴⁵.

W jakimś sensie nowością w ówczesnym piśmiennictwie marksistowskim, było zarówno zaproponowane przez niego samo rozumienie pojęcia nadbudowy, jak i interpretacja jej związków ze strukturą ekonomiczną społeczeństwa. Autor *Azłuki* był zwolennikiem poglądu o aktywnym oddziaływaniu nadbudowy na *podłoże ekonomiczne i siły wytwórcze społeczeństwa*, pisał, że *może ona być czynnikiem rozwoju, może w pewnych warunkach stać się jego hamulcem*⁴⁶. Protestował przeciwko lekceważeniu jej znaczenia w życiu społecznym. W swoim wykładzie teorii materializmu historycznego pisał z przekonaniem: (...) *złurzczie państwo kapitalistyczne, a wytwórczość kapitalistyczna stanie się niemożliwa; usuńcie współczesną naukę – zniszczycie tym samym wielki przemysł z jego techniką; usuńcie środki wzajemnego porozumiewania się ludzi: mowę i literaturę – społeczeństwo nie będzie mogło istnieć i rozpadnie się*⁴⁷. W przytoczonym cytacie zwraca uwagę sposób traktowania przez Bucharina społeczeństwa – jako jednego organizmu, systemu naczyć połączonych, wywodzącego się wprost z tradycji pozytywistycznej. Widać w nim także wyraźnie pokutującą w jego myśleniu nieprzezwyciężoną tradycję pojmowania kategorii determinizmu w duchu Laplace'owskim⁴⁸. Bucharin pragnął bowiem wykazać, że wszystkie wymienione wyżej elementy nadbudowy zależą w *ostatniej instancji* od sfery materialnej: (...) *układ nadbudówek, począwszy od społecznej i politycznej, a kończąc na filozoficznej, związanych*

42. Tamże, s. 144.

43. Tamże, s. 335.

44. Tamże, s. 211.

45. Tamże, s. 336.

46. Tamże, s. 234.

47. Tamże, s. 232.

48. Zwrócił na to uwagę A. F. Grabski, *Nikołaja Bucharina*, s. 69.

jest z podstawą ekonomiczną i systemem technicznym danego społeczeństwa, jako niezbędne ogniwo w łańcuchu zjawisk społecznych⁴⁹. Jego rozumowanie przybierało w związku z tym formy dość paradoksalne. Widać to chociażby w jego rozważaniach nad językiem, muzyką czy sztuką, w których dowodził, że np. współczesna mu dekadencja sztuka (dadaizm, futurizm, impresjonizm) jest dowodem zbliżającego się nieuchronnie upadku kapitalizmu⁵⁰. Tak więc Bucharinowska refleksja nad kategorią nadbudowy, mimo niektórych nowatorskich pomysłów w niej zawartych, stanowiła logiczne dopełnienie całości jego rozważań nad strukturą rzeczywistości społecznej. Była przepojona tendencją do redukcjonowania wszelkich zjawisk społecznych do sfery materialnej, szukaniem genezy wszystkiego co *duchowe* w technice społecznej, w czym miało się wyrażać istnienie *jednego, jedyne go zasadniczego prawa, kierującego rozwojem społecznym* a tym samym niedocenianiem aktywnej roli człowieka w historii⁵¹. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na często podkreślane w literaturze podobieństwo, czy zależność rysującą się między poglądami Bucharina a myślą A. Bogdanowa. Obu ich cechowała postawa redukcjonistyczna w stosunku do świata społecznego. Na dowód zacytujmy wielce charakterystyczną wypowiedź tego ostatniego dotyczącą pojęcia prawa, a pochodzącą z jego pracy *Krótki wykład ekonomii politycznej* z 1905 r.:

(...) dziedzinę życia prawnego oddzielają zazwyczaj ściśle od dziedziny ekonomicznej, ale dla nauki współczesnej podział ten jest warunkowy. Walka społeczeństwa z wylamującą się spod jego praw jednostką nie różni się w rzeczy samej od wszelkiej innej walki z otaczającą przyrodą. Tę odrębną formę walki należy badać także ze strony technicznej (środki oddziaływania na przestępując jako na element otaczającej przyrody) i z ekonomicznej (stosunki wzajemne pomiędzy członkami społeczeństwa w tych procesach oddziaływania) i z ideologicznej (poglądy ludzi na prawo i przekroczenie go). Tym sposobem dziedzina prawa leży w sferze produkcji a nie poza nią⁵².

Przedstawmy obecnie poglądy Bucharina, na drugi z wyróżnionych przez nas aspektów jego filozofii dziejów, mianowicie jego teorię źródeł dynamiki rzeczywistości społecznej. Bucharinowskie rozważania na ten temat wypadają zacząć od sformułowanej przez niego właśnie w *Teorii materializmu historycznego* koncepcji równowagi. Jak sądzi większość badaczy jego myśli była najważniejszą częścią całej jego interpretacji teorii materializmu dziejowego, wielką wagę przywiązywał do niej także sam jej autor⁵³. Samo pojęcie równowagi Bucharin zaczerpnął z nauk

49. Tamże, s. 231.

50. Tamże, s. 204 i n. Na symplicystyczny charakter rozważań Bucharina na temat sztuki wskazał m.in. A. Gramsci, op. cit., s. 158 i n.

51. Tamże, s. 236.

52. Cyt. za: M. Styczyński, *Filozofia społeczna Aleksandra Bogdanowa*, Łódź 1990, s. 51. Wspomniany autor zwraca uwagę, że wspomniana książka Bogdanowa, otrzymała jako jedyna pochlebny opinię Lenina (tamże).

53. Rozważania na ten temat można znaleźć praktycznie we wszystkich próbach interpretacji jego koncepcji. Spotykała się ona z różnymi ocenami. Krytycznie oceniali ją współcześni autorzy. Szerzej na ten temat zob. S. Cohen, op. cit., s. 139 i n.; W. I. Ksienofontow, *Leninskie idieje w sowieckiej filozofii nauk 20-tych lat*, Leningrad 1975, s. 31 i n. Ich zdaniem była ona przykładem potwierdzającym, że w swojej interpretacji teorii materializmu historycznego Bucharin odszedł od dialektyki na rzecz myślenia w kategoriach mechanicznych. Powszechnie podkreślano też zależność teorii równowagi od poglądów A. Bogdanowa. Podobną ocenę można znaleźć u Kołakowskiego, który jednak omawia ją bardzo pobieżnie i wyraźnie lekceważy jej znaczenie (Tenże, *Główne nurty*, t. III, s. 838). Jej oryginalności na gruncie marksizmu bronią S. Cohen (tamże) oraz A. F. Grabski, op. cit., s. 69 i n. Obaj zwracają uwagę na zawartą w niej ciekawą próbę rozwiązania problemu dynamiki rzeczywistości społecznej oraz jej prekursorski charakter w stosunku do późniejszej teorii systemów. S. Cohen cytuje w tym kontekście bardzo pochlebny opinię na temat *Teorii materializmu historycznego* autorstwa P. Soro-

przyrodniczych, miało ono oznaczać stan w którym *system sam przez się (freiwillig) t. j. bez nakładu zewnętrznej energii, nie może zmienić danego swego stanu*⁵⁴. Dalej stwierdził, że rzeczywistość społeczna, podobnie jak przyroda stanowią układy (systemy) powiązanych ze sobą i wzajemnie na siebie oddziaływujących elementów. Żaden z układów nie może jednak funkcjonować w próżni, znajduje się on zawsze w określonym *środowisku* (kursywa – N. B.). Dla społeczeństwa środowiskiem takim jest przyroda zewnętrzna. Zdaniem Bucharina, podstawowego znaczenia nabierało w tym kontekście pytanie jakie mogą być stosunki między środowiskiem a układem? W związku z tym Bucharin wskazał na trzy możliwe typy tych stosunków (formy równowagi):

1. *Równowaga stała. Równowaga stała bywa w tym wypadku, jeśli wzajemne oddziaływanie między środowiskiem a układem polega na niezmiennym stanie rzeczy (...)* Jest to przypadek zastój, czego przykładem może być *społeczeństwo skostniałe*.
2. *Dodatnia równowaga ruchoma (rozwój układu) (...)* „układ” będzie rósł; *nowa równowaga ustali się na nowej podstawie*. Jest to przypadek rozwoju.
3. *Równowaga ruchoma ujemna (zanik układu)*. Przypadek regresu, mamy do czynienia ze *społeczeństwem ginącym, rozkładającym się*.

Samo wskazanie form równowagi w życiu społecznym nie wyczerpywało jednak zagadnienia. Należało dać odpowiedź na pytania – jaki typ relacji zachodzi między środowiskiem i układem? między poszczególnymi elementami tego samego układu? i jaki jest związek między tymi zjawiskami? Bucharin tak na nie odpowiadał:

*(...) wewnętrzna budowa układu (wewnętrzna równowaga) musi się zmieniać zależnie od stosunku pomiędzy układem, a środowiskiem. Stosunek między układem a środowiskiem jest wielkością rozstrzygającą, gdyż określa on całe położenie układu, podstawowe formy jego ruchu (upadek, rozwój, zastój) (...) od charakteru równowagi między społeczeństwem, a przyrodą zależy zasadnicza linia ruchu społeczeństwa (...) równowaga wewnętrzna (równowaga budowy) jest wielkością zależną od równowagi zewnętrznej (jest funkcją tej równowagi zewnętrznej)*⁵⁶.

Decydującą przyczynę zmian w życiu społecznym upatrywał Bucharin w siłach wytwórczych, które jego zdaniem dlatego określają *rozwój społeczny, że są wyrazem stosunku między społeczeństwem jako określonym realnym systemem a jego środowiskiem. Stosunek zaś między środowiskiem i systemem jest wielkością określającą w ostatecznym rachunku ruch każdego systemu*⁵⁷. Ambitna próba podjęta przez Bucharina, dotycząca ogólnego wyjaśnienia źródeł dynamiki rzeczywistości społecznej zakończyła się jednak sukcesem jedynie połowicznym. Otwartym pozostało pytanie – dlaczego rozwój sił wytwórczych miały być uważany za decydującą przyczynę zmian? Jak zauważono w literaturze: *formuła głosząca, że jest tak dlatego, że są one wyrazem stosunku między układem a środowiskiem, wyjaśnia bardzo niewiele*⁵⁸. Podobnie można skomentować inne wywód Bucharina, że *ulegają one zmianom pod wzajemnym wpływem podstawy i wszystkich nadbudówek*⁵⁹.

kina, przebywającego jeszcze wówczas w Rosji Radzieckiej (tamże, s. 147) oraz zwraca uwagę na podobne myśli obecne w poglądach V. Pareto w jego traktacie *O socjologii ogólnej* (tamże, s. 151). Co w pełni zrozumiałe, obaj autorzy choć akcentują bliskie związki między myślą Bucharina i Bogdanowa to jednak nie traktują tego faktu jako pretekstu do zdyskredytowania znaczenia poglądów tego pierwszego.

54. N. Bucharin, *Teoria*, s. 64.

55. Tamże, s. 66–68.

56. Tamże, s. 69–70.

57. Tamże, s. 333.

58. A. G. Grabski, *Nikołaja Bucharina*, s. 72.

59. N. I. Bucharin, *Teoria*, s. 281.

Słabością tej koncepcji, a także wielu innych marksistowskich rozważań dotyczących tego zagadnienia, było to, że nadawała ona kategorii sił wytwórczych swoistą siłę autodynamiczną, zupełnie abstrahując od tego dlaczego miały by one ją posiadać. Przyjęcie założenia o dokonującym się immanentnie rozwoju sił wytwórczych, było powodem, że argumentacja Bucharina stała się nielogiczna i przybierała formę tautologii. Oto znamieny przykład odnoszący się do interesującego nas problemu: *ruch sił wytwórczych i związany z nim ruch i przegrupowania wszystkich pierwiastków społeczeństwa nie jest niczym innym, niż przebiegiem ciągłego zakłócania równowagi społecznej i ciągłego jej przywracania*⁶⁰. W późniejszych pracach czołowy przywódca bolszewików próbował nieco złagodzić swoje deterministyczno-naturalistyczne stanowisko. Warto jednak zauważyć, uwagi na ten temat były oderwane od siebie, rozproszone po różnych jego artykułach i dlatego trudno je interpretować jako dowód potwierdzający wyraźną zmianę jego poglądów. Zaznaczmy jednak, że np. w pracy o nauce Marksa Bucharin wyraźnie zaakcentował subiektywną i obiektywną stronę procesu dziejowego. Za twórcami marksizmu podkreślił, że obiektywne prawa rozwoju społecznego będą dominowały jedynie czasowo. Kres temu położy zapanowanie w skali światowej rozwiniętego komunizmu, gdzie zatracą one *swoją charakterystykę ślepej i wewnętrznej siły stojącej ponad człowiekiem i przeciwstawiającej się jego działalności*⁶¹. W innej wypowiedzi pisał, parafrazując Marksa, że: *proces historyczny dokonuje się poprzez ludzi, którzy stawiają sobie cele, poprzez ludzi, którzy walczą ze sobą, giną, zwyciężają*⁶².

Teoria równowagi miała stanowić fundament dla dalszych rozważań Bucharina. Ich rozwinięcie znaleźć można zarówno w *Teorii materializmu historycznego* jak i w innych jego pracach. Zgodnie z tradycją marksistowską, podkreślał on znaczenie walki przeciwieństw wewnątrz społeczeństwa. *Najjaskrawszym wyrazem przeciwieństw społecznych* była dla niego walka klas, to ona jak pisał: *pędzi historię naprzód*⁶³. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że kategoria walki klas pełniła u niego funkcję drugorzędą. Jak pamiętamy, przy rozpatrywaniu zagadnienia zmian w rzeczywistości społecznej akcentował on przede wszystkim przeciwieństwa między układem a środowiskiem a nie wewnątrz układu. Jego refleksje dotyczące walki klasowej, rozumienia pojęcia klasy, jej miejsca w strukturze społecznej – choć niewątpliwie bardziej pogłębione niż uwagi na ten temat W. Lenina – nie zawierały w sobie niczego szczególnie oryginalnego⁶⁴. W kontekście zachowań wielkich grup ludzkich autor *Azłuki* interpretował też rolę jednostki w historii. Krytykując różne koncepcje wolnej woli swoje stanowisko określił mianem deterministycznego, tzn. opierającego na stwierdzeniu, że *działalność człowieka zawsze ma określoną przyczynę*⁶⁵. Rozważając bliżej ten problem Bucharin po raz kolejny odwołał się do rozumowania operującego kategorią *przynaturalnej konieczności*, pisząc, że *uczucia i wola człowieka zależą od stanu jego organizmu i warunków, w jakich się znajduje*⁶⁶. Zarówno w życiu przyrody, jak i w życiu społeczeństwa *konieczne* było dla niego to, *co nieuniknienie wypływa z określonych przyczyn*⁶⁷. Ope-

60. Tamże, s. 251.

61. N. Bucharin, *Uczenie Marksa i jego historyczno-socjologiczne znaczenie*, s. 225.

62. N. Bucharin, *Wielkaja rekonstrukcja (o tatarskim okresie rewolucji w naszej stronie)*, „Prawda” 19.02.1930.

63. N. Bucharin, *Teoria*, s. 69.

64. Tamże, s. 289–327. W porównaniu z Leninem, Bucharin zwracał np. większą uwagę na kwestię różnicowania klasowego. Wyróżniał w związku z tym: 1. Klasy zasadnicze danego ustroju społecznego; 2. Klasy pośrednie; 3. Klasy przejściowe; 4. Mieszane typy klasowe; 5. Grupy tzw. zdeklasowane (tamże, s. 296–298). Zob. także inne jego prace: *Uczenie Marksa czy Klasykowa borbja i rewolucija w Rossiji*, Piotrogród 1919.

65. N. Bucharin, *Teoria*, s. 27.

66. Tamże, s. 26.

67. Tamże, s. 36.

rując takim sposobem rozumienia konieczności dziejowej (*coś musiało nastąpić nieuchronnie, zupełnie niezależnie od tego czy jest dobre, czy zle*) Bucharin krytykował tym samym koncepcje austromarksizmu, na gruncie, którego silnie akcentowano moralny aspekt związany z urzeczywistnieniem socjalizmu. Sama kategoria konieczności dziejowej była dla niego po prostu *niezależnym warunkiem dalszego rozwoju*⁶⁸.

Dla jego koncepcji, było rzeczą charakterystyczną, że zasada determinizmu miała obowiązywać także w społeczeństwie socjalistycznym czy komunistycznym. W rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym *nieorganizowana wola zbiorowa* miała być zastąpiona przez *wolę zorganizowaną* a „produkt społeczny” (Bucharin rozumiał pod tym pojęciem zjawisko społeczne – dop. R. S.) *nie będzie mógł, jak w społeczności kapitalistycznej, panować na ludzi (..) gdyż oni będą decydowali i przy tym decydowali świadomie*⁶⁹. Nie oznaczało to jednak pełnej swobody w tworzeniu historii. Bucharin przeciwstawiał się tym wszystkim, którzy w tym duchu chcieli interpretować słynne słowa Engelsa o *skoku z królestwa konieczności do królestwa wolności*. W społeczeństwie komunistycznym zasada determinizmu miała jedynie zmienić swoją treść. Autor *Ekonomiki okresu przejściowego* charakteryzował ją w związku z tym następująco:

1. *Zjawiska społeczne wynikają ze skrzyżowania indywidualnych dążeń, uczuć i działań (...) przy czym w głównych dziedzinach życia proces ten odbywa się nie żywiołowo (jak w kapitalizmie – dop. R. S.), lecz organizacyjnie.*
2. *Zjawiska społeczne określają w każdym danym momencie wolę jednostek.*
3. *Zjawiska społeczne nie przeciwstawiają się woli jednostek, lecz zazwyczaj je wyrażają*⁷⁰.

Czy jednak Bucharinowska koncepcja źródeł dynamiki rzeczywistości społecznej była osadzona korzeniami jedynie w naturalistycznej interpretacji teorii materializmu historycznego? Odpowiedź na to pytanie musi uwzględnić, szczególnie ważne z naszego punktu widzenia, jego rozważania dotyczące relacji: klasa–partia–przywódca. W tej sprawie, co nie może specjalnie dziwić, Bucharin okazał się być wiernym uczniem Lenina. Podobnie jak Lenin istotę walki klasowej widział w walce politycznej. W wydanym w 1924 r. zbiorze *Ataka* pisał:

*Tak jak walka polityczna – w ostatecznym rozrachunku walka o władzę – jest „najwyższą”, najbardziej zasadniczą formą walki, tak współcześnie, jest jasnym, że partia polityczna danej klasy lub jej modyfikacje (np. kluby jakobinckie) stanowi połączenie najbardziej światłych elementów klasy, przez które klasa może najbardziej prawidłowo wyrażać swoje interesy*⁷¹.

W tym kontekście pierwszoplanowe znaczenie przypisywał kwestii świadomości. Bucharin nie posunął się jednak tak daleko jak Lenin, do zakwestionowania klasycznej tezy Marksa, że położenie robotników jako sprzedawców siły roboczej wytwarza w nich nieuchronnie świadomość rewolucyjną. Stwierdził, że wewnątrz klasy robotniczej panują różne formy świadomości. Przyczyn tej różnorodności szukał w *zróźnicowaniu samych przedsięwzięciach i całego układu pracy w tych przedsięwzięciach*⁷². Nie kwestionował też, jak to czynił Lenin, niemożności wytworzenia przez klasę robotniczą świadomości rewolucyjnej. Potrzebę istnienia partii, jako tej, *która*

68. Tamże.

69. Tamże, s. 31.

70. Tamże, s. 32. Na podkreślenie przez Bucharina istnienia obiektywnych prawidłowości także w ustroju socjalistycznym (komunistycznym) zwraca uwagę A. Walicki, *Marksizm*, s. 363–364. Wspomniany autor odwołuje się przy tym nie do Teorii materializmu historycznego tylko do późniejszej pracy Bucharina z 1933 r., poświęconej Nauce Marksa i jej historycznemu znaczeniu.

71. N. Bucharin, *Burżuaznaja riewolucija i riewolucija proletariatskaja* [w:] Tenże, *Ataka. Sbornik teoreticeskich statiej*, Moskwa 1924, s. 233. (pierwodruk: *Pod znamiem marksizmu* 1922, nr 7–8). Świadczy o tym także jego koncepcja etapów rewolucji o których powiemy jeszcze w dalszej części naszych rozważań.

72. N. Bucharin, *Teoria*, s. 321.

najlepiej wyraża interesy klasy Bucharin upatrywał w *niejedności klasy*, panującym w niej konflikcie interesów (cechowych, grupowych, osobistych)⁷³. Jej zadaniem było zarówno *kierować i komenderować* jak i *wychowywać i przekonywać*, *wiązać się coraz silniej z masami bezpartyjnymi*⁷⁴. Owa *niejedność* wyrażającą się w różnicach w świadomości członków dotyczyła także partii. To z kolei, zdaniem Bucharina, uzasadniało, jak pisał w *Burżuazyjnej rewolucji i rewolucji proletariackiej*, *obiektywną konieczność istnienia przywódców, grupy wodzów partii*, przez których dana organizacja wyraża swoją wolę⁷⁵. W *Teorii materializmu historycznego* zaś wyjaśniał ten mechanizm jeszcze bardziej lapidarnie: *Prawdziwi przywódcy dlatego właśnie są nimi, że najlepiej dają wyraz istotnym dążeniom partii*⁷⁶. Jak widać rozumowanie Bucharina, choć w szczegółach i doborze argumentacji nieco różniące się od koncepcji Lenina, w gruncie rzeczy prowadziło do podobnych wniosków. Partia, jej liderzy, kierujący się w działaniu *jedynie naukową teorią* zostali postawieni ponad rzeczywistym procesem historycznym i wyposażeni w atrybuty nieomyślności.

Przejdźmy do przedstawienia trzeciej i ostatniej części Bucharinowskiej filozofii dziejów, mianowicie do jego rozważań dotyczących teorii biegu procesu dziejowego. Jak mogliśmy się już przekonać Bucharin w pełni akceptował tezę o prawidłowym i w skali globalnej zdeterminowanym charakterze procesu dziejowego, który w sposób konieczny zmierza do socjalizmu. W przeciwieństwie do Lenina autor *Teorii materializmu historycznego* był przekonany, że w historii mamy do czynienia z mniej lub bardziej podobnymi do siebie uniwersalnymi schematami wyznaczającymi bieg dziejów. Bucharinowska refleksja dotycząca teorii biegu procesu historycznego nie przybrała nigdy formy całościowych, w pełni koherentnych rozważań, pozostawała zdecydowanie na marginesie jego zainteresowań.

Generalnie Bucharin akceptował będącą integralną częścią materializmu historycznego teorię formacji społeczno-ekonomicznych. Trudno znaleźć jednak w jego wypowiedziach jakiegokolwiek ślady bardziej szczegółowych rozważań na ten temat. W jego spuściznie udało mi się znaleźć tylko jedną tego typu uwagę. W pochodzącej z pierwszej połowy lat trzydziestych pracy *Nauka Marksa i jej historyczne znaczenie* Bucharin pisał: *Dlatego też nauka o zmianie formacji historyczno-ekonomicznych (tak w oryginale – R. S.) jako nauka o procesie „historii” adekwatnie odzwierciedla realny proces historyczny*, dodając jednocześnie, że *nie jest to sztuczna, wydumana konstrukcja, ale że wyrosła ona z teoretycznego i praktycznego doświadczenia*⁷⁷. Bucharin starał się też unikać stosowania samego terminu *formacja społeczno-ekonomiczna* zastępując go innymi, używanymi zresztą także przez Marksa pojęciami, takimi jak np. *forma społeczna*⁷⁸. Ważne jest przy tym, że Bucharin rozumiał to pojęcie na sposób Marksowski jako rodzaj abstrakcyjnego modelu za którym kryła się historyczna treść⁷⁹.

73. Tamże, s. 322. Zob. także, Tenże, *Burżuazyjna rewolucja*, s. 233–246.

74. N. Bucharin, *Teoria*, s. 322.

75. N. Bucharin, *Burżuazyjna rewolucja*, s. 233.

76. N. Bucharin, *Teoria*, s. 323.

77. N. I. Bucharin, *Uczenie Marksa*, s. 173.

78. Rosyjska badaczka A. I. Osobczaja twierdzi nawet, że u Bucharina nie występuje samo pojęcie formacji społeczno-ekonomicznej i że używał on innych kategorii takich jak: forma społeczna, formacja historyczna, system społeczny (Taž, *O socjologicznych wzglądach N. I. Bucharina: k woprosu ob obszczestwie pieriechnodnogo pierioda i mirowom chozjajstwie* [w:] A., N. Sołopow, *Bucharin. Czelowiek. Politik. Uczyennyj*, Moskwa 1990, s. 228). Nie jest to do końca zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ w tekście *Nauka Marksa i jej historyczne znaczenie* Bucharin odwołuje się do wspomnianego pojęcia, używając jednak terminu „formacja historyczno-ekonomiczna” zaś w *Teorii* używa m.in. terminu „formacja ekonomiczna” (np. s. 241).

79. Zob. np. jego rozważania dotyczące kapitalizmu w pracy *Uczenie Marksa*, s. 173 i n.

Autor *Azłuki* nie rozważał szerzej ani kwestii periodyzacji procesu dziejowego ani kryteriów nią rządzących. Interesowały go one jedynie w kontekście jego szczegółowych rozważań dotyczących kapitalizmu, nieuchronnych przyczyn jego upadku i budowy społeczeństwa komunistycznego. Można nawet odnieść wrażenie, że dla Bucharina *prawdziwa* historia zaczęła się wraz z powstaniem kapitalistycznego społeczeństwa, państwa i gospodarki⁸⁰.

Więcej miejsca natomiast autor *Teorii materializmu historycznego* poświęcił mechanizmowi przejścia międzyformacyjnego, rozwijając przy tym interesującą koncepcję faz rewolucji. Jego zdaniem, przejście międzyformacyjne mogło mieć charakter jedynie rewolucyjny, skokowy. Bucharin nie wykluczał przy tym w historii powolnych zmian ewolucyjnych, mogły się one jednak dokonywać tylko w ramach jednej formacji⁸¹. Rewolucje, wzorem innych marksistów, Bucharin nazywał za Marksem, *lokomotywami* historii⁸². Decydujące znaczenie miał w tym kontekście zarysowujący się konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami wytwarzania, z których najważniejsze znaczenie miały stosunki między klasami. W rozwiniętej przez Bucharina koncepcji różnych faz rewolucji zwraca uwagę silne podkreślenie znaczenia sfery nadbudowy, jako tej w której faktycznie rodzi się zjawisko rewolucji. Wyróżnił on mianowicie następujące etapy procesu rewolucyjnego: 1. rewolucję ideologiczną w klasie, polegającą na *gwałtownej zmianie w świadomości nowej klasy*; 2. rewolucję polityczną, *tj. zdobycie władzy przez daną klasę*; 3. rewolucję ekonomiczną, *polegającą na tym, że nowa klasa (...) używa swej władzy jako dźwigni przewrotu ekonomicznego, doprowadzając do końca turzenie stosunków produkcji dawnego typu i pomagając kształtować się tym stosunkom, które już w łonie starego ustroju – choć w przeciwieństwie doń – dojrzewały*; 4. rewolucję techniczną, *kiedy to po osiągnięciu nowej równowagi społecznej (...) która może być nową formą rozwoju sił wytwórczych – zaczyna się od pewnego punktu ich przyspieszony rozwój*⁸³.

Bucharinowskie rozważania dotyczące rewolucji zdradzały, charakterystyczną także dla poglądów innych bolszewików, dychotomię między sferą teorii a politycznymi celami doktryny. Autor *Azłuki*, zwolennik naturalistycznej wykładni materializmu historycznego, tak jak i inni ideologiczni przywódcy bolszewizmu, stanął przed problemem uzasadnienia zwycięstwa rewolucji właśnie w Rosji – najbardziej zacofanym z krajów kapitalistycznych. Szukał go zarówno w sferze stosunków ekonomicznych jak i w dziedzinie świadomości. Zdaniem Bucharina, wojna światowa w sposób naturalny wyzwoliła w klasie robotniczej nową, rewolucyjną świadomość. W takiej sytuacji rolą partii, przywódców było już tylko pokierowanie tą falą rewolucyjną. Sądził on, podobnie jak w swoich wczesnych pracach Marks, że możliwy jest wybuch rewolucji w warun-

80. Świadczy o tym chociażby schemat periodyzacji jaki zaproponował on w cytowanym już wykładzie z drugiej połowy lat dwudziestych. Bucharin wyróżnił w nim jeden niezwykle długi okres trwający aż do 1871 r., a następnie „epokę «światowego» kapitalizmu (Tenże, *Razwitijsje*, s. 2). Pomijam w tym miejscu jego mało oryginalne, idące za Leninem rozważania dotyczące periodyzacji rosyjskiego procesu rewolucyjnego z początku XX stulecia. Na ten temat zob. N. I. Bucharin, *Klassowaja borba i rewolucja w Rossji*, Piotrogród 1919.

81. W *Teorii materializmu historycznego* Bucharin pisał: (...) możemy wyobrazić sobie, że przywrócenie równowagi społecznej możliwe jest w dwóch postaciach: w postaci powolnego (ewolucyjnego) przystosowania wzajemnego różnych pierwiastków całości społecznej lub też w postaci burzliwych przewrotów (tamże, s. 252). Dalej jednak dodawał, że zmiany ewolucyjne nie mogą wyjść poza zasadniczy kościec stosunków wytwarzania, charakterystyczny dla danej formy społecznej. W związku z tym jak pisał: *np. – w granicach kapitalistycznych stosunków własności może ginąć rzemiosło, mogą wyrastać nowe formy przedsiębiorstw kapitalistycznych (...) ale klasa robotnicza nie może stać się posiadaczem środków wytwarzania* (tamże, s. 256–257).

82. N. I. Bucharin, *Klassowaja borba*, s. 6.

83. N. I. Bucharin, *Teoria*, s. 266–274.

kach chaosu społecznego, głodu i nędzy. Tym samym proces rewolucyjny w Rosji nie była żadną aberracją, ale wynikiem tych wszystkich zjawisk, które charakteryzowały rozwój kapitalizmu na przełomie XIX i XX stulecia.

Aby bliżej wyjaśnić sposób rozumowania Bucharina w tych sprawach, sięgnąć należy do jednego z pierwszych jego tekstów, mianowicie wydanej w 1915 r. pracy *Mirowoje chazjajstwo i imperializm* (Gospodarka światowa i imperializm)⁸⁴. Tekst ten, który, co ważne, powstał kilka miesięcy wcześniej niż znane dzieło Lenina, nawiązywał do ustaleń poczynionych wcześniej przez R. Hilferdinga. Bucharin, który jak sam pisał uznawał się za dłużnika austriackiego ekonomisty, pragnął jednocześnie zaktualizować jego teorię imperializmu i nadać jej bardziej radykalny charakter⁸⁵. Generalnie, Bucharina, podobnie jak Lenina, mniej interesowała ekonomiczna strona tej teorii, a bardziej polityczne konsekwencje z niej wypływające. Przyjmując za Hilferdingiem, rozumienie imperializmu jako *polityki kapitału finansowego* jednocześnie wbrew jemu stwierdzał, że tenże kapitał nie może prowadzić innej polityki jak imperialistyczna⁸⁶. Jak zwrócił uwagę S. Cohen, Bucharinowska interpretacja imperializmu, w znacznie większym stopniu niż w przypadku Hilferdinga, nadawała temu pojęciu charakter kategorii historycznej, nieuchronnie wynikającej z dotychczasowego rozwoju stosunków kapitalistycznych⁸⁷. To co z jednej strony silnie odróżniało rozważania Bucharina od poglądów socjaldemokratów, z drugiej zaś zbliżało go do Lenina, wiązało się z oceną trwającej już wówczas wojny⁸⁸. Autor *Gospodarki światowej i imperializmu* był zdania, że konflikty zbrojne są czymś integralnie związanym z samą istotą imperializmu⁸⁹. Bucharin stanowczo odrzucał pogląd K. Kautsky'ego, że kapitalizm może rozwijać się dalej bezkonfliktowo, przechodząc w stadium ultraimperializmu. Celem jego (tj. Bucharina – R. S.) pracy było bowiem, jak zauważył S. Cohen, udowodnienie czegoś zupełnie innego – wskazanie na diametralnie różny scenariusz historycznego rozwoju. Scenariusz zawierający się w formule: monopolistyczny kapitalizm – imperializm – wojna – rewolucja proletariacka⁹⁰. Tym samym Bucharin stawał na pozycjach, których bronili wszyscy czołowi przywódcy bolszewików i znaczna część środowisk ówczesnej zachodnioeuropejskiej radykalnej lewicy, którzy zwracali uwagę zarówno na nieuchronność upadku kapitalizmu jak i konieczność jego zniszczenia na drodze rewolucji.

Było rzeczą charakterystyczną, że Bucharin w przeciwieństwie do Lenina, w żadnej ze swoich prac nie podkreślał specyfiki rosyjskiego procesu historycznego, lecz traktował go jako integralną część uniwersalnego schematu dziejowego. Jak można sądzić wynikało to z całości jego

84. W pracy korzystam z tekstu opublikowanego [w:] N. I. Bucharin. *Problemy teorii i praktyki socjalizma*, Moskwa 1989, s. 21–93.

85. Zwrócił na to uwagę S. Cohen, *Bucharin*, s. 53.

86. N. I. Bucharin, *Mirowoje*, s. 72 i 91. Był to także argument skierowany przeciwko innym socjaldemokratom m.in. K. Kautsky'emu.

87. S. Cohen, *Bucharin*, s. 53–54.

88. Nie oznacza to, że nie było różnic w interpretacjach obu bolszewików. Dotyczyły one przede wszystkim roli problemu narodowego. Lenin, jak wiadomo był zwolennikiem poglądu, że niepodległościowe dążenia średnich i małych narodów, szczególnie tych wchodzących w skład wielkich imperiów kolonialnych, staną się w przyszłości ważnym elementem przyspieszającym nieuchronny upadek kapitalizmu i staną się częścią procesu rewolucyjnego. Bucharin wyraźnie lekceważył to zagadnienie argumentując, że dalszy rozwój imperializmu opierający się na szeroko rozumianej sile aparatu państwowego („kapitalizm państwowy”) doprowadzi do marginalizacji roli nacjonalizmu. Szerzej na temat tego zagadnienia a także innych różnic między stanowiskiem Bucharina i Lenina zob. S. Cohen, *Bucharin*, s. 62–70.

89. N. I. Bucharin, *Mirowoje*, s. 91.

90. Tamże, s. 54. Amerykański badacz podkreśla przy tym, że to Bucharinowi a nie Leninowi należy się pierwszeństwo w sformułowaniu tej charakterystycznej dla całej formacji bolszewików współczesnej interpretacji imperializmu.

poglądów politycznych. Jako lider najbardziej radykalnego skrzydła bolszewików, krytykujący otwarcie szereg decyzji Lenina, szczególnie z okresu pierwszych lat po rewolucji był przeświadczony o głębokim kryzysie kapitalizmu i zbliżającej się nieuchronnie światowej rewolucji proletariackiej. Rewolucja rosyjska była dla niego, przede wszystkim ze względu na swoją *głębką więź z wydarzeniami w innych krajach* od początku rewolucją *par excellence* międzynarodową⁹¹. Jak można sądzić z zachowanych przekazów źródłowych, obcy był mu, przynajmniej początkowo polityczny pragmatyzm lidera bolszewików. Zafascynowany przebiegiem wypadków bardziej skłaniał się, często na przekór faktom, w stronę realizacji od razu, bez względu na koszty, całości komunistycznego planu przebudowy stosunków społecznych.

Bucharin należał do wcale nie tak liczного grona czołowych bolszewików, dla których obraz przyszłości – wizja komunizmu była integralną częścią ich światopoglądu i którzy nie chcieli zadowolić się jej jedynie skrótowym naszkicowaniem w pismach twórców marksizmu. Podjęta przez niego próba zarysowania zarówno dróg prowadzących do komunizmu, jak i szczegółowe rozważania dotyczące obrazu przyszłego społeczeństwa bezklasowego sugerują, że należy uznać je za integralną część całości jego refleksji historiozoficznej. W tym przypadku w swoim rozumieniu marksizmu Bucharin bliższy był raczej Trockiemu niż Leninowi, nie mówiąc już o Stalinie. Tak jak Trocki, koncentrował się na celu ostatecznym, gotowy był poświęcić teraźniejszość na rzecz przyszłości⁹². Pisząc wraz z Preobrażeńskim *Azbukę komunizmu* próbował nawiązać zarówno do wypowiedzi K. Marksa i F. Engelsa, jak również do koncepcji rozwijanych przez rosyjskich marksistów⁹³. Status tej pracy od początku, od momentu jej ukazania był wyjątkowy. Podkreślano jej *powszechnie obowiązujący charakter*, w piśmie *Prożektor* ("Reflektor") z 1923 r. wydrukowano karykaturę sugerującą porównanie *Azbuki* z Biblią⁹⁴. Osadzona była ona silnie w rosyjskiej tradycji myślenia utopijnego XIX i początków XX stulecia. Była także, w mniejszym lub większym stopniu, kontynuacją zarówno literackiej utopii A. Bogdanowa, wyłożonej w książce *Krasnaja zwiezda* (Czerwona gwiazda), jak i traktatu Lenina *Państwo i rewolucja*⁹⁵. Jej ukazanie się w 1919 r. zapoczątkowało charakterystyczny dla Rosji Radzieckiej I połowy lat dwudziestych renesans myślenia utopijnego. Należy przypomnieć, że właśnie wtedy ukazały się m.in. takie prace jak: Jewgienija Zamiatina, *My czy Aleksandra Czajanowa Futieszestwije mojego trata Aleksandra w stranu krieszjańskiej utopii* (Podróż brata mojego Aleksandra do kraju włościąńskiej utopii) i kilka innych⁹⁶. Na marginesie warto zauważyć, że także współautor *Azbuki* J. Preobrażeński był autorem naukowego traktatu o charakterze utopii. Mam na myśli jego wydaną w 1922 r. pracę *Ot Nepa k socjalizmu*, w której jeden z bohaterów prof. Minajew w swoich wykładach opisuje radzieckie społeczeństwo w roku 1970.

91. N. I. Bucharin, *Kłassowaja borba*, s. 5.

92. Zob. A. Walicki, *Marksizm*, s. 367. Sam Walicki jest nieco innego zdania, podkreślając, że w poglądach Lenina także znaleźć można uzasadnienie na rzecz szybkiego przeprowadzenia komunistycznego eksperymentu (tamże, s. 356–357).

93. O Marksowskich korzeniach pracy pisał m.in. E. H. Carr w przedmowie do angielskiego wydania *Azbuki* (*ABC of Communism*, London 1968, s. 28 i n.).

94. Podaję za S. Cohen, *Bucharin*, s. 475.

95. A. Bogdanow, *Krasnaja Zwiezda* (utopija), S-Petersburg 1908. Pracę tę krótko streszcza M. Styczyński, *Filozofia społeczna*, s. 124–125. Na pokrewieństwo wywodów Bogdanowa i Bucharina zwraca uwagę B. I Szewczenko, *Bucharin*, s. 16 i n. Z kolei związek *Azbuki* z myślą Lenina silnie akcentuje A. Walicki, *Marksizm*, s. 358.

96. Podobny charakter miały także prace: J. Okuniewa, *Graduszczij mir* (1923) i W. Majakowskiego, *Lietajuszczij proletarij* (1925).

Praca Bucharina i Preobrażeńskiego, w której przypomnijmy, teoretyczne rozważania dotyczące komunizmu były w całości autorstwa tego pierwszego, zaopatrzona została w charakterystyczne motto:

*Silnej jak stal, uosabiającej sobą całą wielkość i potęgę proletariatu, jego bohaterstwo, jasność jego klasowego rozumu, śmiertelną nienawiść do kapitału i potężną wolę budowy nowego społeczeństwa, sławnej, komunistycznej partii tę oto pracę poświęcamy*⁹⁷.

Autorzy byli głęboko przeświadczeni, oto na ich oczach spełnia się proroctwo Marksa⁹⁸. Wierzyli, że ich partia wyposażona w oręż *prawdziwej* nauki doprowadzi do ostatecznego upadku stary świat i rozpocznie budowę nowego, lepszego, którego symbolem będzie bezklasowe społeczeństwo komunistyczne. Jedną z idei przewodnich Bucharinowskiej refleksji na temat komunizmu było stwierdzenie, że w procesie budowy społeczeństwa bezklasowego rola partii, rozumianej jako grupa organizatorów życia społecznego, będzie wzrastać, stanie się *niezbędna technicznie, wobec niejedności klasy i niejedności kulturalnej członków partii*⁹⁹. Bucharin odrzucał kategorycznie możliwość zbudowania komunizmu jako rezultatu przeobrażeń o charakterze żywiołowym, a więc nie poddających się kontroli. W *Azbuce* pisał wprost:

*Aby proletariatus w dowolnym kraju mógł zwyciężyć, trzeba by był on zwarty i zorganizowany i żeby posiadał swoją komunistyczną partię, która by jasno widziała w którą stronę zmierza rozwój kapitalizmu, rozumiała rzeczywiste położenie i rzeczywiste interesy klasy robotniczej i która by analizując to położenie prowadziła go do walki i kierowała nią*¹⁰⁰.

Komunizm był dla Bucharina jednoznaczny ze zwycięstwem Rozumu Historycznego, opanowaniem ślepych sił dominujących do tej pory nad ludźmi. Bucharinowska wizja społeczeństwa bezklasowego miała opierać się na autorytecie partii oraz jak zauważył A. Walicki *na obiektywnym, bezosobowym autorytecie nauki*¹⁰¹. Autor *Teorii materializmu historycznego* budując swoją wizję komunizmu przedstawiał go jako system w pełni racjonalizujący zjawiska w sferze ekonomicznej, likwidujący wszelkie konflikty, zapewniający niespotykane dotąd możliwości samorealizacji człowieka. Nawiązując do Lenina Bucharin pisał o społeczeństwie komunistycznym jako o *wspólnocie pracującej na podobieństwo towarowego artelu*, zorganizowanej odgórnie i kierującej się w swoim działaniu dokładnym planem produkcji¹⁰². W swoich rozważaniach szedł jednak dalej niż lider bolszewików. Kreślił bowiem bardzo szczegółowy obraz tego społeczeństwa, opisywał np. jak to zniknie w nim podział na zawody (specjalizacja), będący rezultatem tego, że ludzie otrzymywać będą w pełni wszechstronne wykształcenie. Był przekonany, że wraz ze zwycięstwem nowego porządku nastąpi gwałtowny rozwój sił wytwórczych, uwolniona zostanie wielka ilość energii ludzkiej do tej pory wykorzystywanej w walce klasowej, marnotrawionej w warunkach wolnej konkurencji, wojen i kryzysów¹⁰³. Pisał o sposobie podziału produktów, kiedy to zniknie pieniądź a ludzie chcąc zaspokoić swoje potrzeby będą korzystać z jednego wielkiego magazynu dóbr. Z wszystkimi detalami rozważał kwestie jak będzie wyglądało zarządzanie w nowym społeczeństwie, kreśląc przy tym wizje kantorów czy statystycznych biur zajmujących się organizacją i podziałem, decydujących o tym *gdzie dodać a gdzie odjąć rąk do pracy i jak długo pracować*¹⁰⁴. W podsumowaniu Bucharin porównywał społeczeństwo komunistyczne do orkiestry, w której wszyscy grając patrzą na pałeczkę dyrygenta i pisał, że wszyscy będą w nim działać

97. *Azbuka komunizmu*, Moskwa 1919, s. 3.

98. Tamże, s. 13.

99. N. Bucharin, *Teoria*, s. 325.

100. N. Bucharin, J. Preobrażeński, *Azbuka*, s. 68.

101. A. Walicki, *Marksizm*, s. 364.

102. N. Bucharin, J. Preobrażeński, *Azbuka*, s. 56.

103. Tamże, s. 61.

104. Tamże, s. 59.

spoglądając jak na drogowskaz, na *tablice obliczeniowe* (rascziotnyje tablicy) i zgodnie z nimi pracować¹⁰⁵.

Jak napisał we wstępie do angielskiego wydania *Azłuki* E. H. Carr Bucharinowska wizja społeczeństwa komunistycznego opierała się na *totalnej identyfikacji interesów jednostki z interesami grupy, przy uznaniu partii, rządu i związków zawodowych jako różnych organów tego samego konstytuującego wszystko ciała – proletariatu, co czyni w jej ramach bezprzedmiotową, jakkolwiek dyskusję o wolności jednostki w odniesieniu do obecnych w tradycji zachodnioeuropejskiej sposobów rozumienia tego pojęcia*¹⁰⁶. *Antywolnościową*, a co za tym idzie totalitarną wymowę koncepcji Bucharina silnie podkreślił także ostatnio A. Walicki¹⁰⁷.

Jak wiadomo, po napisaniu *Azłuki* w latach dwudziestych Bucharin zmienił częściowo swoje poglądy stając się jednym z czołowych ideologów NEP-u¹⁰⁸. S. Cohen uważa ten fakt za dowód głębokiej ewolucji poglądów swojego bohatera, który odszedł od utopijnych nadziei bolszewików i naiwności partii z 1919 r. i poszedł w stronę rozwiązań bardziej pragmatycznych, lepiej przystających do radzieckiej rzeczywistości początku lat dwudziestych¹⁰⁹. W opinii tego badacza wspomniane zjawisko należy łączyć z pojawiającą się w tym czasie w ramach bolszewizmu rywalizacją między dwiema tradycjami – *rewolucyjno-heroiczną* i *ewolucyjno-reformistyczną*, której praktyczną realizacją okazał się NEP¹¹⁰. Symbolem tej pierwszej były dla Cohena poglądy L. Trockiego a także innych *lewych* komunistów, głównie ekonomistów, jak np. J. Preobrażeńkiego czy L. Piatakowa, natomiast drugiej stanowisko jakie ostatecznie zajął Bucharin. Innego zdania jest A. Walicki. Sądzi on, że ewolucja poglądów Bucharina była spowodowana jedynie względami taktycznymi, *NEP był polityką wymuszonego odwrotu* a nie wynikała ze zmiany zasad¹¹¹. Nie przesądzając o słuszności jednej czy drugiej opinii warto zauważyć, że obaj badacze odwołują się w gruncie rzeczy do zupełnie odmiennej argumentacji. S. Cohen koncentrował się przede wszystkim na kwestiach ekonomicznych, uwydatniając, praktyczną, jakościową różnicę między polityką *komunizmu wojennego* a Nep-em. Jak się wydaje nadmiernie, eksponując przy tym rolę konfliktu politycznego między Bucharinem a Stalinem. A. Walicki, dowodząc kontynuacji myśli Bucharina, zwrócił większą uwagę na jej aspekt teoretyczny, światopoglądowy, odwołując się do sfery wartości. Generalnie, bliższy jest nam pogląd tego drugiego, jako poszukujący głębszych uwarunkowań Bucharinowskich koncepcji. W tym kontekście trzeba podkreślić, że po pierwsze, autor *Azłuki* w żadnym z jej późniejszych wydań nie dokonał w niej zmian, pośrednio akceptując

105. Tamże, s. 59–60.

106. E. H. Carr, *Editor's introduction*, s. 41–42.

107. A. Walicki, *Marksizm*, s. 363–364.

108. Ekonomiczne koncepcje Bucharina z tego okresu omawiają m.in. S. Cohen, *Bucharin*, s. 195–253; W. Stankiewicz, *Bucharin jako*; H. Zand, *Koncepcja budowy socjalizmu w myśli bolszewickiej*, Warszawa 1983.

109. S. Cohen, *Bucharin*, s. 114 i 133. Jest rzeczą charakterystyczną, że amerykański sowietolog wyraźnie zbagatelizował znaczenie *Azłuki* w dorobku Bucharina (poświęcił jej omówieniu zaledwie jedną stronę). Wspomniany autor zwrócił przy tym uwagę, że popularne określenie Bucharina mianem „kapłana ortodoksyjnego bolszewizmu”, autorstwa M. Olmińskiego zostało mu nadane wbrew jego woli. Jak można sądzić stało się tak dlatego, że głoszone w niej radykalne tezy stały w zdecydowanej sprzeczności z zaproponowaną w pracy całościową interpretacją jego poglądów i próbą rehabilitacji bucharinizmu jako szeroko rozumianej alternatywy dla stalinizmu. Taką interpretację zakwestionował współczesny historyk rosyjski J. W. Jemielianow w pracy: *Zamietki o Bucharinie. Rewolucja, historia, liczność*, Moskwa 1989, szczególnie s. 20–35 i 268–302.

110. Tamże, s. 162–163.

111. A. Walicki, *Marksizm*, s. 363.

tym samym aktualność swoich rozważań z 1919 r., po drugie, w swojej *Autobiografii* z 1929 r. uznał tę pracę za jedną z najważniejszych w swoim dorobku¹¹².

Na koniec warto powiedzieć o późniejszych losach interesującej nas w tym miejscu pracy. W Związku Radzieckim ostatnie wydanie *Aztuki* ukazało się w 1925 r. W latach następnych czynności oficjalne w tym kraju zrobiły wszystko by praca została kompletnie zapomniana. W 1965 r., jak podał E.H. Carr, w prasie zachodniej pojawiły się spekulacje o możliwym wznowieniu *Aztuki* w ZSRR pod rządami Chruszczowa, do czego jednak w rezultacie nie doszło. Charakterystyczny dla epoki Chruszczowa renesans myślenia utopijnego, któremu on sam dawał kilkakrotnie wyraz, okazał się krótkotrwały¹¹³. Jak można sądzić, pośrednim efektem zainteresowania książką w ZSRR było opublikowanie w krótkim odstępie czasu aż dwóch angielskich tłumaczeń *Aztuki*¹¹⁴. Interesujące jest także to, że po 1988 r. czyli po oficjalnej rehabilitacji Bucharina w ZSRR, mimo sporego zainteresowania jego twórczością (podawałem wcześniej, że wówczas ukazało się kilka wyborów jego dzieł) ten jeden z najważniejszych tekstów dokumentujących historyczne losy doktryny bolszewizmu nie został wznowiony.

Pora na podsumowanie naszych rozważań. Nawiązując do pytania sformułowanego na początku – na ile *bucharinizm* był samodzielną, a na ile typową dla doktryny bolszewizmu refleksją historiozoficzną? – trudno udzielić odpowiedzi jednoznacznej. Wiele zależy bowiem od tego, co można by określić mianem punktu odniesienia. W porównaniu z Leninem poglądy Bucharina sprawiają wrażenie bardziej koherentnych, lepiej mieszczących się w ramach jednego systemu. Bucharinowska filozofia dziejów osadzona była dużo silniej niż Leninowska w tradycji zachodnioeuropejskiej, w tradycji zachodnioeuropejskiego marksizmu. W niewielkim stopniu oddziaływały na nią idee rosyjskiego marksizmu, pojmowanego w duchu narodnickim. Wynikało to przede wszystkim z różnicy pokoleniowej, innego wykształcenia, odmiennych doświadczeń politycznych. W stronę zachodnioeuropejskiego marksizmu pchały Bucharina jego zainteresowania ekonomiczne, rozbudzone w trakcie pobytu na Zachodzie. Bucharin przeniósł i starał się rozwinąć w swoich pracach klasyczną deterministyczną i naturalistyczną interpretację teorii materializmu historycznego z całością wpływających z niej konsekwencji. Mimo podjęcia przez niego ambitnej próby przewyciężenia jej ograniczeń (teoria równowagi), w swojej całościowej wymowie pozostała ona jednak silnie osadzona w pozytywistycznej wykładni materializmu dziejowego, a w warstwie aparatu pojęciowego była silnie przesycona językiem mechanicyzmu. Jego rozważania najsilniej, co wyróżniało go z grona innych czołowych bolszewików, cechował swoisty kult nauki jako oręża w walce politycznej i jako fundamentu trafności całościowej diagnozy rzeczywistości. Bucharin żył w świecie obiektywnej nauki, której ustalenia miały dla niego charakter rozstrzygający. Jednocześnie jako *ortodoksyjny bolszewik* autor *Teorii historycznego materializmu* postawił znak równości między autorytetem nauki a autorytetem partii. W książce Arthura Koestlera *Ciemność w południe* Nikołaj Rubaszow, postać bez wątpienia wzorowana na Bucharinie wypowiada następujące, wielce znamienne słowa:

Partia nie myli się nigdy (...) Wy możecie się pomylić i ja. Ale nie partia. Partia, towarzyszu, to coś więcej, niżeli wy, ja i tysiące innych, takich jak wy i ja. Partia to wcielenie rewolucyjnej

112. N. Bucharin, *Awtobiografija* [w:] Tenże, *Izbrannyje trudy*, s. 11 (pierwodruk: *Enciklopediczeskij słowar*, Moskwa 1929, T. 41, s. 52–56). Na jeszcze dowód potwierdzający przywiązanie Bucharina do komunistycznej utopii zwraca uwagę E. H. Carr cytując fragment jego wypowiedzi na VIII Kongresie Konsomolu z 1928 r. Zob. Tenże, *Editor's introduction*, s. 51.

113. W literaturze zachodniej cytuje się jego wypowiedź z referatu wygłoszonego na XXV Zjeździe KPZR w 1958 r., gdzie Chruszczow mówił m.in. o *podjęciu natychmiastowych środków w celu... likwidacji zasadniczych różnic między pracą fizyczną a intelektualną, między miastem a wsią*.

114. Jednym z nich było cytowane przez nas wydanie z przedmową E. H. Carra, drugim wydanie z 1966 z przedmową S. Heitmana.

*idei w naszej historii. Historia nie zna skrupułów i wątpliwości. Nieporuszona i nieomylna dąży do swego celu. na każdym zakręcie zostawia za sobą błoto, które do niej przylega i trupy topielców. Historia wie, czego chce. Nie robi błędów. Kto nie ma bezwzględnej wiary w historię, nie należy do szeregów Partii*¹¹⁵.

W I połowie lat dwudziestych stając się czołowym teoretykiem partii, Bucharin jako pierwszy doprowadził do naturalnej z punktu widzenia interesów władzy kodyfikacji teorii materializmu historycznego, nadając jej, w dużo większym stopniu niż wcześniej Lenin, kształt w pełni skonkretyzowanej ideologii państwowej. Zdaniem L. Kołakowskiego, w Bucharinowskiej *Teorii materializmu historycznego*: *zawierało się praktycznie wszystko co potem Stalin miał włożyć do swojego wykładu marksizmu*¹¹⁶. Powyższa obserwacja wydaje się w dużym stopniu trafna. Przede wszystkim w tym sensie, że akcentuje charakterystyczne dla bolszewickiej filozofii dziejów zjawisko jej dogmatyzacji i zamykania się w obrębie utrwalonych kanonów myślenia o historii jako o procesie całkowicie zdeterminowanym pozbawionym jakiegokolwiek alternatywy.

115. A. Koestler, *Ciemność w południe*, Warszawa 1990, s. 35.

116. L. Kołakowski, *Główne nurty*, t. III, s. 839.